

TRIDUUM PASCHALNE
WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ
(OBRZĘD W DOMACH)

Wielki Piątek w Kościele katolickim jest dniem zadumy nad Męką Chrystusa, skupienia, powagi, wzmożonej pobożności i gorliwych praktyk religijnych. Tego dnia obowiązuje post ścisły.

Na stole, przy którym się spotkacie, postawcie świece, krzyż i Pismo święte. W modlitwie niech wezmą udział wszyscy członkowie rodziny. Modlitwę prowadzi ojciec, bądź osoba wybrana przez domowników. Po wspólnym nabożeństwie przyjmijmy duchowo Komunię świętą.

ZNAK KRZYŻA NA ROZPOCZĘCIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen

DROGA KRZYŻOWA

I. Jezus skazany na śmierć

Szukamy winnych zaistniałej sytuacji, tworzymy spiskowe teorie, zadajemy pytanie, czy epidemia nie jest karą boską zesłaną na zepsutą ludzkość XXI wieku. Hasło **koronawirus** przeraża i prowadzi do refleksji, że jesteśmy bardzo zagrożeni, a nawet skazani na śmierć.

Jezu, niesłusznie oskarżony, wejdź w nasze zagubione myślenie, byśmy się nie lękali, lecz w każdej sytuacji potrafili zaufać Bożej Opatrzności.

II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Nowe zjawisko chorobowe staje się wyzwaniem dla lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. Odpowiedzialni za społeczeństwa i narody politycy, zwołują sztaby kryzysowe i szukają metod, które powstrzymają zagrożenie, wprowadzane są kolejne ograniczenia. Naukowcy pracują nad szybkimi testami i skutecznymi lekami, które zatrzymają epidemię.

Jezu, biorący na siebie ciężar krzyża, wspieraj wszystkich, którzy zapominając o sobie, biorą na siebie ciężar zaistniałej sytuacji w społeczeństwie, by zaradzić cierpieniom zarażonym, chorym i zaleknionym. Daj nam wszystkim łaskę pokory, byśmy umieli zaufać władzom cywilnym i kościelnym i temu wszystkiemu, co nam zalecają.

III. Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

Poznań. Pierwszy śmiertelny przypadek po zakażeniu **koronawirusem**. Wzrasta panika wśród ludzi, ponownie znika żywność ze sklepowych półek. A epidemia dopiero nabiera tempa. Trzeba powstać i iść dalej, pomimo kolejnych smutnych informacji podawanych w mediach, że liczba zakażonych wirusem wzrasta.

Jezu, wyruszający w dalszą drogę z miłości do całej ludzkości, napełnij nasze serca swoją łaską, byśmy nie zamartwiali się na zapas, lecz stosowali zasady, które wynikają z troski o zdrowie swoje i innych, zwłaszcza ludzi starszych i słabszych.

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Pierwszy przypadek zarażenia **koronawirusem** odkryto w Polsce 4 marca 2020 roku na ziemi lubuskiej, gdzie dokładnie 350 lat temu w sanktuarium w Rokietnie ogłoszono dekret o cudowności obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Odgrodzeni od świątyń i od siebie nawzajem ze strachu przed zarażeniem, naszą myślą biegnijmy do miejsc świętych, gdzie od wieków czczona jest Matka Jezusa i święci Pańscy. Weźmy do ręki różaniec, odprawiajmy nowenny. Szukając sposobów na wzmocnienie odporności naszych ciał, pamiętajmy też, by modlitwą wzmacniać nasze dusze.

V. Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

W czasach zarazy i epidemii nie brakowało cyrenejczyków, którzy spieszyli z pomocą. Heroizm, jakim Święty Karol Boromeusz wykazał się podczas epidemii trwającej Mediolan w 1577 r. sprawił, że okres ten nazwano *epidemią św. Karola*, dlatego, że ponad siły zaradzał ludzkiemu nieszczęściu. Kiedy wszyscy inni uciekli, to właśnie on, wraz z kapłanami, otaczali chorych miłością, profesjonalną (jak na ówczesne czasy) opieką medyczną, dawali nadzieję i pocieszenie. Dla mediolańskiego metropolity było oczywiste, że to właśnie chorzy i umierający najbardziej potrzebowali sakramentów, a Kościół był od tego, by im je zapewnić.

Jezu, przyjmujący posługę Szymona, otwórz serca pasterzy i wiernych, by stosując się do przyjętych zasad bezpieczeństwa, nieśli z odwagą pomoc materialną i duchową najbardziej zagrożonym i załęknionym.

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

W czasie zagrożenia epidemicznego mamy jak najczęściej myć ręce i dbać o higienę, by powstrzymać działanie nowego wirusa. Święta Weronika otarła z brudu twarz Jezusa, by Jego oblicze znów stało się czyste. Przywołany w poprzedniej stacji Święty Karol Boromeusz oczyszczał chore ciała i dusze zarażonych, schorowanych ludzi. Jako świetny organizator zarządził lokowanie chorych w specjalnie wybudowanych w tym celu lazaretach, do stolicy Lombardii sprowadził najlepszych ówczesnych lekarzy, a z prywatnej kasy sfinansował remont szpitala. Zainicjował wielką modlitewną kampanię w intencji ustania zarazy, o nawrócenie grzeszników i przebłaganie Bożego Majestatu. W mieście odbywały się nabożeństwa czterdziestogodzinne, procesje i pielgrzymki. Praktyka postu i jałmużny objęła całą diecezję. Mnóstwo osób nawracało się, przyjmowało Komunię Świętą i czyniło pokutę. Sam arcybiskup niósł w procesjach wielki krzyż, który od tamtego czasu czczony jest w mediolańskiej katedrze. Podczas jednej z nich, idąc boso skaleczył się w stopę, lecz dał ją sobie opatrzyć dopiero po zakończeniu uroczystości.

Jezu, który spoglądasz na wysiłek ludzki w trosce o zapanowanie nad chorobą, która zagraża naszemu ziemskiemu życiu, dopomóż nam w tym trudnym czasie przejść drogą nawrócenia i oczyszczenia z epidemii grzechu.

VII. Jezus upada po raz drugi

Z modlitwy św. patriarchy Filoteusza w czasie zarazy: *Powstrzymaj, prosimy, podniesiony na naszą naturę ten ostry i bezlitosny oręż, abyśmy nie zostali upokorzeni bardziej niż inne ludy, ani też nie zostali wydani naszym wrogom duchowym i materialnym na wzgardę. Opustoszały miasta i ustały jarmarki, po większej części ustały święte uroczystości i nabożeństwa oraz układanie Boskich pieśni, wielkie świątynie, jak w Piśmie napisano, niszczą i nie ma żyjącego w nich, ogarnął nas strach i lęk, straszna i mroczna ciemność śmierci nas okryła. Nie nadążamy, Władco, płakać za zmarłymi krewnymi, jak chce obyczaj, i nasz koniec nadciąga, i sami szukamy innych*

placzących. Zostajemy oddani wspólnej mogile, już sami życia nie czujemy, z lęku strasznego przed tą zarazą mało wierzymy samym sobie, każdy uważa na zamię i ranę śmierci, że ma je w sobie, i prze śmiercią z samego strachu śmierci strasznie umiera. Takie są znaki naszego nieszczęścia, takie jest naszych złych i nieczystych czynów wzajemne spełnianie, takie są brudy i niesprawiedliwości, i nasze naruszenia przysięg, co wymaga poprawy.

VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty

W czasie zagrożenia można się nawzajem straszyć, można siać panikę, rozpowszechniać nieprawdziwe informacje. Jest to postawa nieodpowiedzialna, która wymaga korekty. W czasie zagrożenia niebezpiecznym wirusem należy, tak jak Jezus pocieszający płaczące niewiasty, stanąć przed tymi, którzy są najbardziej bezradni i zagubieni i okazać swoje wsparcie, zapewnić o modlitwie i podzielić się niezbędnym produktem żywnościowym czy higienicznym.

IX. Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Kiedy świat upada pod ciężarem cierpień duchowych i fizycznych, Kościół powinien spieszyć z pomocą. W trwającym czasie epidemii **koronawirusa** papież Franciszek powiedział, że pasterze muszą towarzyszyć ludowi Bożemu w tym kryzysie – *aby Pan dał im siłę, a także umiejętność wyboru najlepszych środków pomocy. Drastyczne środki ostrożności nie zawsze są dobre. Dlatego modlimy się, aby Duch Święty dał pasterzom zdolność i pasterskie rozeznanie, aby mogli zapewnić środki ostrożności, które nie pozostawiają świętego wiernego ludu Bożego samemu sobie. Niech lud Boży czuje się wspierany przez pasterzy oraz przez pociechę Słowa Bożego, sakramentów i modlitwy* (Rzym, Dom Świętej Marty, 13 marca 2020 r.)

X. Jezus z szat obnażony

Modlitwa w czas zaraźliwego powietrza z 1546 roku: *Od domu Twojego, prosimy Cię Panie racz oddalić zasadzki szatańskie i racz powietrze zaraźliwe w zdrowe zamienić. Panie Jezu Chryste! któryś dla odkupienia świata raczył z Najświętszej Maryi dziewicy się narodzić... od Judasza zdrajcy pocałowaniem wydać, powrozami wiązać jako niewinny baranek na zabicie prowadzony dla większego pośmiewiska przed Annaszem, Kajfaszem, Płatem i Herodem stawiać; pozwoliłeś dla naszego zbawienia fałszywym świadkom siebie oskarżyć, ze wzdargą biczami smagać, opluwać, koronować, policzkować, trzciny uderzyć, na twarzy zranić, z sukni dla wstydu obnażyć, ukrzyżować, między łotry policzyć, żółcią i octem poić i włócznią na ostatku bok przebić. Ty więc Panie i Zbawicielu mój przez te najświętsze męki Twoje, które ja niegodny grzesznik obecnie rozważam i przez Twój najchwalebniejszy krzyż i śmierć, zachowaj to miejsce wraz z mieszkańcami i mnie służę Twojego...*

XI. Jezus przybity do krzyża

Przerażeni rozwojem nowej epidemii nie możemy zapominać, że ta sytuacja rozpoczęła się w okresie Wielkiego Postu, który zachęca wierzących do modlitwy, postu i jałmużny. Wizja trzeciego sekretu objawień maryjnych w Fatimie, wzywa ludzkość do pokuty. *Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalą świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Razem ze świętym Michałem Archaniołem módlmy się o zwycięską walkę z wirusem, który zagraża naszemu ciału i z grzechem, który zagraża naszej duszy:*

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obronę. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

XII. Śmierć Jezusa na krzyżu

Między 589 a 590 rokiem Italię nawiedziła gwałtowna epidemia, która po zniszczeniach na terytorium Bizancjum na wschodzie i ziemi Franków na zachodzie zasiała śmierć i terror na półwyspie i uderzyła w Rzym. Rzymianie dostrzegli w epidemii Bożą karę za zepsucie w mieście. Pierwszą ofiarą plagi w Rzymie okazał się zmarły 5 lutego 590 roku i pochowany w bazylice świętego Piotra Pelagiusz II. Na jego następcę wybrano papieża Grzegorza Wielkiego. Po konsekracji 3 października 590 roku papież natychmiast zajął się problemem plagi. W pamiętnym kazaniu wygłoszonym w kościele świętej Sabiny, Grzegorz wezwał Rzymian do podążania za przykładem skruszonych i pokutujących mieszkańców Niniwy mówiąc: *rozejrzyjcie się wokół siebie – oto miecz gniewu Bożego wymierzony w całą ludność. Nagła śmierć wyrывa nas ze świata, dając nam ledwie sekundę. W tym właśnie momencie – ach – jakże wielu z nas ulega pochłonięciu przez zło, nie mogąc nawet pomyśleć o pokucie.* Następnie papież wezwał wszystkich do podniesienia oczu ku Bogu, aby Jego dzieci zdecydowały się na poprawę. Spoglądając na krzyż Chrystusa i rozważając moment śmierci naszego Zbawiciela, módlmy się o poprawę obyczajów współczesnych ludzi, o bezinteresowną miłość pełną poświęcenia dla innych, o miłość, która nie lęka się nawet śmierci.

XIII. Zdjęcie Jezusa z krzyża

Z modlitwy biskupów azjatyckich na Światowy Dzień Chorego 2020: *Módlmy się, aby nasza błogosławiona Matka przyszła z pomocą i zapobiegła globalnej epidemii. Prośmy ją żarliwie o macierzyńską obronę i powstrzymanie szybkiego rozprzestrzeniania się tego śmiertelnego wirusa. Niech wleje w serca nadzieję i odwagę, niech wyciągnie swoje cudotwórcze dłonie nad chorymi, aby ich uzdrowić...W tych trudnych chwilach, niech nasza Matka Maryja, która stała obok krzyża swojego umierającego syna Jezusa będzie ostoją siły i światłem nadziei dla pracowników służby zdrowia, którzy ryzykują życie, aby ocalić zarażone osoby.*

XIV. Jezus złożony do grobu

Przerażają nas wiadomości ofiarach śmiertelnych **koronawirusa** w Chinach, we Włoszech i w innych regionach Europy i świata. Zastanawiamy się nad losem naszej ojczyzny. Król Polski, Michał Korybut Wiśniowiecki, po modlitwie przed obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, umieścił na obrazie wizerunek polskiego orła z napisem: *Daj Panie pokój naszym dniom.* Modląc się za śmiertelne ofiary epidemii, polecając zarażonych, losy współczesnego świata, naszej ojczyzny i naszych rodzin, razem z Maryją módlmy się do Ukrzyżowanego: *Daj Panie pokój naszym dniom, powstrzymaj aktualną epidemię, uspokój nasze serca i pozwól nam złożyć całą nadzieję w Twoim miłosierdziu.*

Zakończmy nasze nabożeństwo słowami św. Jana Pawła II, który 17 sierpnia 2002 roku w Krakowie – Łagiewnikach zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu, To co teraz przeżywamy, naszą obawę o życie, zdrowie, o naszych bliskich zawierzmy miłosierdziu Bożemu, zawierzajmy Miłosierdziu ofiary śmiertelne i tych, którzy zmagają się aktualnie z epidemią:

*Boże, Ojcze Miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość,
przezwycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego Miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcze Przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna,*

WSPÓLNA MODLITWA *Ojcze nasz...*

Po modlitwie duchowa Komunia święta (chwila ciszy)

Klękam u Twoich stóp, o mój Jezu, i ofiarowuję Tobie skruchę mego serca, które pogrąża się w nicości i Twojej świętej obecności. Uwielbiam Ciebie w sakramencie Twej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście Komunii sakramentalnej pragnę Cię przyjąć w Duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Ciebie. Niech się tak stanie.

ZNAK KRZYŻA NA ZAKOŃCZENIE

W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen